

Sygnatura akt II AKa 22/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Gajgał

Sędziowie: SSA Bogusław Tocicki (spr.)

SSA Wiesław Pędziwiatr

Protokolant: Anna Czarniecka

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu Dariusza Szyperskiego

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2017 r.

sprawy **F. A. V.**

oskarżonego o czyn z art. 173 § 2 kk i art. 173 § 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 6 września 2016 r. sygn. akt III K 10/16

I. zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego F. A. V. utrzymuje w mocy;

II. tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym w związku z ustanowieniem pełnomocników procesowych zasądza od oskarżonego F. A. V. na rzecz oskarżycieli posiłkowych:

a) **P. S., J. S., Z. S. (1), K. S. (1), W. W. oraz K. W. po 1.440,- (jednym tysiącu czterystu czterdziestu) złotych;**

b) **E. T., S. T., P. T., M. P. oraz K. F. (1) po 1.497,17 (jednym tysiącu czterystu dziewięćdziesięciu siedmiu 17/100) złotych;**

I. kosztami postępowania odwoławczego związanymi z apelacją wniesioną przez adwokata P. P. w imieniu i na rzecz pokrzywdzonych: Z. S. (2) i M. W. obciąża Skarb Państwa;

II. zwalnia oskarżonego F. A. V. od ponoszenia przypadających na niego kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa, w tym zwalnia go od opłaty za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 września 2016r. sygn. akt III K – 16/19 Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekł następująco:

I. uznał oskarżonego **F. A. V.** za winnego tego, że w dniu 23 lipca 2015r. około godziny 18.15 na 174,7 km autostrady (...) w rejonie (...), nieumyślnie spowodował katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu i zdrowiu

wielu osób w ten sposób, że kierując ciągnikiem siodłowym V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa określone w art. 3 ust.1 oraz art. 20 ust. 3 pkt. 2 lit. a ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. – Prawo o Ruchu Drogowym poruszając się z prędkością 90 km/h, w miejscu gdzie dla prowadzonego przez niego zespołu pojazdów prędkość dopuszczalna wynosiła 80 km/h, a także poruszał się z prędkością nie zapewniającą panowania nad kierowanym pojazdem oraz nie zachował ostrożności i nie obserwował należycie przedpola jazdy, przez co nie zobaczył stojących na autostradzie w zatorze drogowym pojazdów, w tym w znacznej części z włączonymi światłami awaryjnymi i najechał bez podjęcia manewru hamowania na stojące pojazdy, czym doprowadził do zderzenia z samochodem V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym poruszali się W. S., A. W. (1), H. T. i W. K. (1), którzy w wyniku doznania rozległych wielonarządowych obrażeń ciała ponieśli śmierć na miejscu, a pasażer tego pojazdu K. S. (1) doznał urazu klatki piersiowej ze złamaniem trzech żeber po stronie prawej, ogniskami niedoodmowymi i płynem w jamach opłucnych z następowym ropniakiem prawej jamy opłucnej, urazu brzucha z rozległym wielogniskowym pęknięciem i rozkawałkowaniem prawego płata wątroby i śledziony z krwiakami podtorebkowymi, śródśledzionowymi i śródwątrobowymi oraz w torbie sieciowej, a także prawdopodobnie ogniskiem stłuczenia w nerce prawej z objawami wstrząsu krwotocznego oraz pourazową przetoką żółciową powikłaną żółciowym zapaleniem otrzewnej i ropniem wątroby, urazu kończyn dolnych z powierzchownymi ranami tłuczonymi i ciętymi, które to stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., jak również doprowadził do zderzenia z samochodem V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w którym jako pasażerowie znajdowali się: J. B., który doznał urazu głowy z krótkotrwałą utratą przytomności, bez zmian w badaniu TK i neurologicznym, urazu kręgosłupa ze stłuczeniem w odcinku szyjnym, piersiowym i lędźwiowo-krzyżowym, bez zmian w badaniu radiologicznym, urazu kończyny dolnej lewej ze złamaniem trzonu kości strzałkowej i przemieszczeniem odłamów o 1/4 szerokości trzonu, urazu pleców z oparzeniem II stopnia dolnej części grzbietu, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas powyżej dni siedmiu, pasażer M. U. (1), która doznała urazu głowy z amputacją małżowiny usznej prawej, bez upośledzenia słuchu, złamania części skalistej kości skroniowej prawej, złamania trzonu kości klinowej i przyśrodkowej ściany zatoki szczękowej lewej, prawdopodobnie z pourazowym zaburzeniem odwodzenia gałki ocznej prawej, bez zmian w badaniu TK centralnego układu nerwowego, bez utraty przytomności i objawów niewydolności krążeniowo-oddechowej, urazu kończyny górnej i dolnej prawej tułowia z rozległymi oparzeniami II stopnia ((...) i (...)) wymagającymi przeszczepu na podudziu prawym, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na czas znacznie powyżej dni siedmiu, pasażerka M. U. (2) doznała powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego z niewielkim jego stłuczeniem, bez zmian w badaniu neurologicznym, powierzchownego urazu kończyn górnych i dolnych z licznymi powierzchownymi otarciami skóry, powierzchownego urazu okolicy lędźwiowej ze stłuczeniem tkanki tłuszczowej, które spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na czas poniżej dni siedmiu, a kierowca tego pojazdu G. U. doznał urazu klatki piersiowej z podejrzeniem złamania wyrostka mieczykowatego mostka i stłuczeniem żeber po stronie prawej bez zmian w badaniu radiologicznym, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu, a następnie doszło do kolejnych zderzeń pojazdów stojących w zatorze drogowym, które przemieściła siła uderzenia ciągnika siodłowego V., przez co pasażerka samochodu osobowego P. (...) M. N. (1) doznała obrażeń ciała w postaci urazu kręgosłupa szyjnego z podwichnięciem w stawach szczytowo-potylicznych, które spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na czas powyżej dni siedmiu, kierowca tego pojazdu D. N. doznał powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego z niewielkim jego stłuczeniem, bez zmian w badaniu neurologicznym i badaniu TK, pasażer A. N. doznał powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego z jego stłuczeniem i skręceniem niewielkiego stopnia bez zmian w badaniu radiologicznym i neurologicznym, powierzchownego urazu kręgosłupa lędźwiowego z jego stłuczeniem, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu, pasażer M. N. (2) doznał powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego z jego stłuczeniem i skręceniem niewielkiego stopnia bez zmian w badaniu radiologicznym i neurologicznym, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu, następnie doszło do zderzenia z pojazdem V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierujący R. M. doznał powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego z niewielkim jego stłuczeniem i dolegliwościami bólowymi, bez zmian w badaniu radiologicznym, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas poniżej dni siedmiu, a pasażer tego pojazdu M. M. doznał powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego z niewielkim jego stłuczeniem i dolegliwościami bólowymi, bez zmian w badaniu radiologicznym, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu, po czym spowodował zderzenie

z pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) A, którego pasażerka A. R. doznała powierzchownego urazu głowy z krótkotrwałą utratą przytomności, bez zmian w badaniu neurologicznym, powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego z niewielkim jego stłuczeniem bez zmian w badaniu neurologicznym i z ujemnym objawem szczytowym, powierzchownego urazu pleców ze stłuczeniem, sińcem i otarciem skóry okolicy lędźwiowej, bez zmian w badaniu USG jamy brzusznej i TK kręgosłupa L-S, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na czas poniżej dni siedmiu, kierowca samochodu osobowego S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) G. F. doznał powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego z niewielkim jego stłuczeniem i dolegliwościami bólowymi, bez zmian w badaniu TK, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu, tj. występku z art. 173 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 173 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 173 § 4 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 27 lipca 2015r. do dnia 10 lutego 2016r.;

III. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego:

- a) na rzecz pokrzywdzonej E. T. nawiązkę w kwocie 30.000 zł;
- b) na rzecz pokrzywdzonej S. T. nawiązkę w kwocie 30.000 zł;
- c) na rzecz pokrzywdzonego P. T. nawiązkę w kwocie 30.000 zł;
- d) na rzecz pokrzywdzonej M. P. nawiązkę w kwocie 15.000 zł;
- e) na rzecz pokrzywdzonej K. F. (1) nawiązkę w kwocie 15.000 zł;
- f) na rzecz pokrzywdzonej J. S. nawiązkę w kwocie 30.000 zł;
- g) na rzecz pokrzywdzonego P. S. nawiązkę w kwocie 30.000 zł;
- h) na rzecz pokrzywdzonej Z. S. (1) nawiązkę w kwocie 30.000 zł;
- i) na rzecz pokrzywdzonej K. W. nawiązkę w kwocie 30.000 zł;
- j) na rzecz pokrzywdzonego W. W. nawiązkę w kwocie 30.000 zł;
- k) na rzecz pokrzywdzonego W. K. (2) nawiązkę w kwocie 30.000 zł;
- l) na rzecz pokrzywdzonej J. K. (1) nawiązkę w kwocie 15.000 zł;
- m) na rzecz pokrzywdzonej A. K. nawiązkę w kwocie 15.000 zł;
- n) na rzecz pokrzywdzonego K. S. (1) nawiązkę w kwocie 30.000 zł;
- o) na rzecz pokrzywdzonej M. U. (1) nawiązkę w kwocie 15.000 zł;
- p) na rzecz pokrzywdzonego G. U. nawiązkę w kwocie 15.000 zł;
- q) na rzecz pokrzywdzonej M. U. (2) nawiązkę w kwocie 15.000 zł;
- r) na rzecz pokrzywdzonego J. B. nawiązkę w kwocie 10.000 zł;
- s) na rzecz pokrzywdzonej M. N. (1) nawiązkę w kwocie 10.000 zł;
- t) na rzecz pokrzywdzonego D. N. nawiązkę w kwocie 15.000 zł;

- u) na rzecz pokrzywdzonego A. N. nawiązkę w kwocie 5.000 zł;
- v) na rzecz pokrzywdzonego M. N. (2) nawiązkę w kwocie 5.000 zł;
- w) na rzecz pokrzywdzonego R. M. nawiązkę w kwocie 5.000 zł;
- x) na rzecz pokrzywdzonego M. M. nawiązkę w kwocie 5.000zł;
- y) na rzecz pokrzywdzonej A. R. nawiązkę w kwocie 3.000 zł;
- z) na rzecz pokrzywdzonego G. F. nawiązkę w kwocie 3.000 zł;

I. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego:

a) na rzecz oskarżycieli posiłkowych: P. S., J. S., Z. S. (1), K. S. (1), W. W. i K. W. w częściach równych kwotę 23.616 zł brutto tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika procesowego w osobie adwokata P. P. i kwotę 992,88 zł tytułem kosztów dojazdu pełnomocnika;

b) na rzecz oskarżycieli posiłkowych: E. T., S. T., P. T., M. P. oraz K. F. (1) w częściach równych kwotę 19.680 zł brutto tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika procesowego w osobie adwokata A. B. kwotę 635,20 zł tytułem kosztów dojazdu pełnomocnika;

I. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym wymierzył 400 zł opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości oskarżony F. A. V., za pośrednictwem swojej substytucyjnej obrończyni z wyboru adw. M. K., upoważnionej przez obrońcę z wyboru adw. J. G..

Powołując się na przepisy art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. autorka apelacji wyrokowi temu zarzuciła:

1) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na prowadzeniu jednostronnej, dowolnej, a przy tym przeczącej zasadom logiki i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, sprowadzającej się do nienależytego rozważenia:

- treści opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych, co w konsekwencji doprowadziło do wykluczenia zaistnienia nagłego i niemożliwego do przewidzenia omdlenia o nieznannej etiologii, podczas gdy z uwagi na fakt, że opinia ta opierała się jedynie na materiał dowodowy zgromadzony na etapie postępowania przygotowawczego, nie dawała ona podstawy do stwierdzenia, że oskarżony doprowadził do zarzucanego mu czynu wskutek niezachowania należytej ostrożności oraz naruszenia zasad w ruchu drogowym, czym doprowadził do zdarzenia;
- wyjaśnień oskarżonego dotyczących braku możliwości pokierowania swym działaniem przez sprawcę i w tym zakresie uznania ich za niewiarygodne, co w konsekwencji doprowadziło do wykluczenia zaistnienia nagłego i niemożliwego do przewidzenia omdlenia o nieznannej etiologii, podczas gdy żaden dowód nie przesądził braku możliwości zaistnienia tego faktu;
- zeznań świadka A. M. złożonych przed sądem, co w konsekwencji doprowadziło do wykluczenia zaistnienia nagłego i niemożliwego do przewidzenia omdlenia o nieznannej etiologii, podczas gdy ich treść powinna prowadzić do wniosku, iż trajektoria ruchu pojazdu oskarżonego oraz czas trwania zjazdu na środek jezdni wskazują na niekontrolowaną i niezależną od oskarżonego przyczynę utraty panowania nad pojazdem;

- treści opinii sadowo-lekarskiej dotyczącej oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do wykluczenia zaistnienia nagłego i niemożliwego do przewidzenia omdlenia o nieznaną etiologię, podczas gdy z uwagi na jej wewnętrzną sprzeczność, niekompletność i niekategoryczność nie można było czynić w oparciu o jej treść ustaleń co do przyczyn i przebiegu wypadku, w tym wykluczyć zaistnienia u oskarżonego omdlenia o nieznaną etiologię.

a) art. 5 § 2 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że oskarżony w chwili popełnienia czynu mógł zasnąć, w sytuacji braku kategorycznego dowodu potwierdzającego ten fakt, podczas, gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu pozwalało jedynie na ustalenie, że oskarżony z niewiadomych przyczyn w sposób niekontrolowany i niezależny od niego utracił panowanie nad pojazdem bez możliwości jednoznacznego określenia czy nastąpiło to w sposób zależny, czy też niezależny od oskarżonego;

b) art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii psychiatrycznej, gdy zachodziła uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego w chwili czynu, a to ustalenia przyczyn niepamięci oskarżonego odnośnie przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania w ramach postępowania;

c) art. 193 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny neurologii, okulistyki oraz laryngologii, w sytuacji gdy uzyskanie opinii wskazanych biegłych, wobec stwierdzonych u oskarżonego schorzeń potwierdzonych treścią opinii sądowo-medycznej, mogłoby wyjaśnić wątpliwości co do istotnych dla sprawy okoliczności związanych z wystąpieniem u oskarżonego zasłabnięcia lub omdlenia o nieznaną etiologię ;

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść, a polegający na:

a) przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, pomimo istnienia poważnych wątpliwości co do faktu istnienia po stronie oskarżanego świadomości zrozumienia swoich działań i pokierowania swym postępowaniem, w sytuacji, w której żaden z dowodów w sposób kategoryczny nie wykluczył możliwości wystąpienia dysfunkcji organizmu powodującej nagłą utratę przytomności, a tym samym nie pozwalał na przypisanie oskarżonemu winy za zarzucany mu czyn;

b) przyjęciu, że oskarżony w sposób nienależyty skupił się na obserwacji przedpoła jazdy, nie kontrolował sytuacji na drodze, zaniechał szczególnej ostrożności w prowadzeniu pojazdu, do której zachowania był zobligowany, czym doprowadził do zdarzenia, wskazując jednocześnie, że nie zdołano w trakcie postępowania ustalić w sposób kategoryczny przyczyn dla których oskarżony nienależycie obserwował sytuację panującą na drodze i nie dostosował prędkości, wyprowadzając z tego nieuprawniony wniosek, że przyczyną takiej sytuacji mogło być zaśnięcie za kierownicą, przy jednoczesnym wykluczeniu omdlenia o nieznaną etiologię, w sytuacji gdy żadna z hipotez w sposób jednoznaczny nie została potwierdzona ani wykluczona, co wyłączało możliwość czynienia jakichkolwiek niekorzystnych rozstrzygnięć dla oskarżonego;

c) oparciu ustaleń o winie oskarżonego na wstępnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych w sytuacji, gdy na etapie jej konstruowania biegły dysponował jedynie materiałem zgromadzonym w postępowaniu przygotowawczym, w postaci protokołów oględzin miejsca zdarzenia, protokołów oględzin pojazdów, dokumentacji zdjęciowej oraz nagrania audio-video z miejsca zdarzenia, sprawozdania z badań toksykologicznych oraz badania krwi kierowców, zapisów tarcz tachografu zamontowanego w samochodzie oskarżonego oraz osobowego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków A. M., S. Z. oraz M. S. (1), a opinia ta na etapie postępowania sądowego nie została uzupełniona w sytuacji, gdy jej kompletność wymagała uwzględnienia zarówno badań oskarżonego, opinii sądowo-medycznej oskarżonego, jak i zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego złożonych przed sądem;

d) oparciu ustaleń o winie oskarżonego na opinii sadowo-lekarskiej biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W., w sytuacji gdy opinia ta jest niepełna i niekategoryczna w sytuacji, gdy w znacznej mierze ograniczała się ona jedynie do zbadania ewentualnych przyczyn neurologicznych oraz kardiologicznych, które mogły pojawić się

u oskarżonego przed wypadkiem, bez potwierdzenia ich jednocześnie szczegółową diagnostyką w tym względzie oraz przy braku jednoczesnym odniesienia się co do możliwości zaistnienia omdlenia uwarunkowanego innymi przyczynami zdrowotnymi pomimo wskazywania w wywiadzie występujących u oskarżonego wcześniejszych omdleń;

e) oparciu ustaleń o winie oskarżonego na zeznaniach świadka A. M. w sytuacji, gdy zeznania te wskazywały, że trajektoria ruchu pojazdu oskarżonego oraz czas trwania zjazdu na środek jezdni wskazywały na niekontrolowaną i niezależną od oskarżonego przyczynę utraty panowania nad pojazdem, co świadczyć może o wystąpieniu po stronie oskarżonego okoliczności, która z przyczyn od niego niezależnych uniemożliwiła mu kontrolowanie przedpola jazdy;

f) bezpośrednią przyczyną zaistniałej katastrofy drogowej było nienależyte skupienie uwagi na drodze i nieprawidłowa obserwacja przedpola jazdy przez oskarżonego, która skutkowałą pozbawieniem się przez oskarżonego możliwości podjęcia manewrów obronnych i uniknięcia zderzenia z innymi pojazdami w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na dokonanie jednoznacznych rozstrzygnięć w tym zakresie i opierał się wyłącznie na przypuszczeniach i domysłach, nieznajdujących jednoznacznego odzwierciedlenia w żadnym z dowodów przeprowadzonym w ramach toczącego się postępowania;

g) oskarżony poruszał się z nadmierną prędkością, w sytuacji, w której biegły z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych rozbieżnie podaje jej wielkość, raz wskazując, iż w czasie ok. 10 min. poprzedzających zdarzenia wynosiła ona ok. 90 km/h, w chwili zdarzenia wynosiła ona ok. 90 km/h, następnie, że z 90 km/h zmalała do ok. 80 km/h, wreszcie we wnioskach końcowych wskazując, że oskarżony poruszał się z niedozwoloną prędkością 90 km/h, co wraz z brakiem komputerowych odczytów tarcz tachografu, czy też łącznego badania tarcz tachografu oraz samego tachografu wyklucza możliwość ustalenia w sposób jednoznaczny faktycznej prędkości oskarżonego w chwili przed zdarzeniem, w jego trakcie, jak i w momencie samego uderzenia;

h) przyjęciu, że rzekoma nadmierna prędkość, z jaką poruszał się oskarżony, przyczyniła się do zwiększenia skutków zdarzenia w sytuacji, gdy w rzeczywistości prędkość ta nie została precyzyjnie oznaczona, a tym samym brak było możliwości przesądzenia tego faktu;

i) przyjęciu, że odcinek drogi, na którym doszło do zdarzenia, jak i poprzedzający go znaczny fragment autostrady, był w sposób należyty oznakowany i wskazujący na występujące na autostradzie (...) w kierunku K. utrudnienia w sytuacji, gdy w dniu 23 lipca 2015r. Elektroniczna Tablica Informacyjna znajdująca się na 165,5 km autostrady informowała o robotach drogowych na 179 km autostrady, przy czym jednocześnie pionowe znaki informacyjne kolejno informowały o robotach drogowych i wiążących się z tym ograniczeniach prędkości do 100 km/h, następnie do 80 km/h oraz zakazie wyprzedzania, po czym kolejnymi znakami znajdującymi się w odległości zaledwie 1200 m od zdarzenia odwoływały wcześniejsze zakazy zarówno co do ograniczenia prędkości, jak i wyprzedzania, co świadczy o niewłaściwym oznaczeniu drogi;

1) z daleko posuniętej ostrożności procesowej – rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec sprawcy, przejawiającej się w wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu;

2) z daleko posuniętej ostrożności procesowej – rażącą niewspółmierność nawiązek orzeczonych od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych, przejawiającą się w określeniu ich w wysokości znacznie przekraczającej możliwości finansowe oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty, substytucyjna obrończyni z wyboru oskarżonego F. A. V., adw. M. K., na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu;

2) ewentualnie – zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności do lat dwóch oraz obniżenie wysokości nawiązek orzeczonych względem pokrzywdzonych do kwot symbolicznych.

W odpowiedzi na apelację, pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych: E. T., P. T., S. T., M. P. i K. F. (2):
adw. A. B., na podstawie art. 437 k.p.k. wniósł o: utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, a także o zasądzenie na rzecz oskarżycieli posiłkowych E. T., P. T., S. T., M. P., K. F. (2) kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych: E. T., P. T., S. T., M. P. i K. F. (2): adw. A. B. podtrzymał te wnioski i przedłożył zestawienie kosztów ustanowienia pełnomocnika poniesionych przez reprezentowanych przez niego oskarżycieli posiłkowych.

Prokurator Prokuratury (...) we W. oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych: P. S., J. S., Z. S. (1), K. S. (1), W. W. i K. W., **adw. P. P.** na rozprawie odwoławczej wnieśli o: utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku. Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych: P. S., J. S., Z. S. (1), K. S. (1), W. W. i K. W., adw. P. P. wniósł o zasądzenie od oskarżonego na rzecz wymienionych oskarżycieli posiłkowych poniesionych przez nich kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja sporządzona przez substytucyjną obrończynię z wyboru oskarżonego F. A. V., adw. M. K. nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty obrazy przepisów procesowych oraz błędów w ustaleniach faktycznych, są bezzasadne. Także kara wymierzona oskarżonemu F. A. V. nie razi nadmierną surowością.

I. Nie były zasadne zarzuty apelacji wniesionej przez substytucyjną obrończynię z wyboru oskarżonego F. A. V. adw. M. K., gdyż Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i wnikliwy, wyczerpując wszystkie dostępne możliwości dowodowe w celu ustalenia czy istnieją podstawy do przypisania oskarżonemu zarzuczonego mu przestępstwa.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy we Wrocławiu przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy respektował zasady procesowe, w tym zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.), zasady domniemania niewinności oraz in dubio pro reo (art. 5 § 1 i 2 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w wyroku ustalenia faktyczne były wolne od błędów i uwzględniały całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.). Swoje stanowisko Sąd Okręgowy we Wrocławiu uzasadnił w sposób prawidłowy, nie pomijając żadnej z istotnych okoliczności i odnosząc się do każdego istotnego i ujawnionego na rozprawie głównej dowodu. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób rzeczowy odnosiło się do najistotniejszych okoliczności sprawy i, wbrew zarzutom obrońców oskarżonego, wyrażonych w apelacji i na rozprawie odwoławczej, wypełniało wymogi określone w przepisie art. 424 k.p.k. oraz pozwalało na kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy we Wrocławiu jednoznacznie stwierdził, że oskarżony F. A. V. dopuścił się przestępstwa z art. 173 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 173 § 1 k.k. w ten sposób, że w dniu 23 lipca 2015r. około godziny 18.15 na 174,7 km autostrady (...) w rejonie (...), nieumyślnie spowodował katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu i zdrowiu wielu osób w ten sposób, że kierując ciągnikiem siodłowym V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa określone w art. 3 ust.1 oraz art. 20 ust. 3 pkt. 2 lit. a ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. – Prawo o Ruchu Drogowym, poruszając się z prędkością 90 km/h w miejscu, gdzie dla prowadzonego przez niego zespołu pojazdów prędkość dopuszczalna wynosiła 80 km/h, a także poruszał się z prędkością nie zapewniającą panowania nad kierowanym pojazdem oraz nie zachował ostrożności i nie obserwował należycie przedpoła jazdy, przez co nie zobaczył stojących na autostradzie w zatorze drogowym pojazdów, w tym w znacznej części z włączonymi światłami awaryjnymi i najechał bez podjęcia manewru hamowania na stojące pojazdy, czym doprowadził do zderzenia z samochodem V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym poruszali się W. S., A. W. (1), H. T. i W. K. (1), którzy w wyniku doznania rozległych wielonarządowych obrażeń ciała ponieśli śmierć na miejscu, a pasażer tego pojazdu K. S. (1) doznał urazu klatki piersiowej ze złamaniem trzech żeber po stronie prawej, ogniskami niedoodmowymi i płynem w jamach opłucnych z następowym ropniakiem prawej jamy opłucnej, urazu brzucha z rozległym wieloogniskowym pęknięciem i rozkawałkowaniem prawego płata wątroby i śledziony z krwiakami podtorebkowymi, śródśledzionowymi i śródwątrobowymi oraz w torbie sieciowej, a także prawdopodobnie ogniskiem stłuczenia w nerce prawej z objawami wstrząsu krwotocznego oraz

pourazową przetoką żółciową powikłaną żółciowym zapaleniem otrzewnej i ropniem wątroby, urazu kończyn dolnych z powierzchownymi ranami tłuczonymi i ciętymi, które to stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., jak również doprowadził do zderzenia z samochodem V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w którym jako pasażerowie znajdowali się: J. B., który doznał urazu głowy z krótkotrwałą utratą przytomności, bez zmian w badaniu TK i neurologicznym, urazu kręgosłupa ze stłuczeniem w odcinku szyjnym, piersiowym i lędźwiowo-krzyżowym, bez zmian w badaniu radiologicznym, urazu kończyny dolnej lewej ze złamaniem trzonu kości strzałkowej i przemieszczeniem odłamów o 1/4 szerokości trzonu, urazu pleców z oparzeniem II stopnia dolnej części grzbietu, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas powyżej dni siedmiu, pasażer M. U. (1), która doznała urazu głowy z amputacją małżowiny usznej prawej, bez upośledzenia słuchu, złamania części skalistej kości skroniowej prawej, złamania trzonu kości klinowej i przyśrodkowej ściany zatoki szczękowej lewej, prawdopodobnie z pourazowym zaburzeniem odwodzenia gałki ocznej prawej, bez zmian w badaniu TK centralnego układu nerwowego, bez utraty przytomności i objawów niewydolności krążeniowo-oddechowej, urazu kończyny górnej i dolnej prawej tułowia z rozległymi oparzeniami II stopnia ((...) i (...)) wymagającymi przeszczepu na podudziu prawym, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na czas znacznie powyżej dni siedmiu, pasażerka M. U. (2) doznała powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego z niewielkim jego stłuczeniem, bez zmian w badaniu neurologicznym, powierzchownego urazu kończyn górnych i dolnych z licznymi powierzchownymi otarciami skóry, powierzchownego urazu okolicy lędźwiowej ze stłuczeniem tkanki tłuszczowej, które spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na czas poniżej dni siedmiu, a kierowca tego pojazdu G. U. doznał urazu klatki piersiowej z podejrzeniem złamania wyrostka mieczykowatego mostka i stłuczeniem żeber po stronie prawej, bez zmian w badaniu radiologicznym, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu, a następnie doszło do kolejnych zderzeń pojazdów stojących w zatorze drogowym, które przemieściła siła uderzenia ciągnika siodłowego V., przez co pasażerka samochodu osobowego P. (...) M. N. (1) doznała obrażeń ciała w postaci urazu kręgosłupa szyjnego z podwichnięciem w stawach szczytowo-potylicznych, które spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na czas powyżej dni siedmiu, kierowca tego pojazdu D. N. doznał powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego z niewielkim jego stłuczeniem, bez zmian w badaniu neurologicznym i badaniu TK, pasażer A. N. doznał powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego z jego stłuczeniem i skręceniem niewielkiego stopnia, bez zmian w badaniu radiologicznym i neurologicznym, powierzchownego urazu kręgosłupa lędźwiowego z jego stłuczeniem, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu, pasażer M. N. (2) doznał powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego z jego stłuczeniem i skręceniem niewielkiego stopnia, bez zmian w badaniu radiologicznym i neurologicznym, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu, następnie doszło do zderzenia z pojazdem V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierujący R. M. doznał powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego z niewielkim jego stłuczeniem i dolegliwościami bólowymi, bez zmian w badaniu radiologicznym, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas poniżej dni siedmiu, a pasażer tego pojazdu M. M. doznał powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego z niewielkim jego stłuczeniem i dolegliwościami bólowymi, bez zmian w badaniu radiologicznym, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu, po czym spowodował zderzenie z pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) A, którego pasażerka A. R. doznała powierzchownego urazu głowy z krótkotrwałą utratą przytomności, bez zmian w badaniu neurologicznym, powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego z niewielkim jego stłuczeniem, bez zmian w badaniu neurologicznym i z ujemnym objawem szczytowym, powierzchownego urazu pleców ze stłuczeniem, sińcem i otarciem skóry okolicy lędźwiowej, bez zmian w badaniu USG jamy brzusznej i TK kręgosłupa L-S, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na czas poniżej dni siedmiu, kierowca samochodu osobowego S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) G. F. doznał powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego z niewielkim jego stłuczeniem i dolegliwościami bólowymi, bez zmian w badaniu TK, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu.

Podstawę do takich ustaleń faktycznych dawało szereg obiektywnych i przekonujących dowodów, przede wszystkim w postaci: wyników śledczych oględzin miejsca przestępstwa wraz ze szkicem miejsca zdarzenia oraz dokumentacją wizualizacyjną i fotograficzną (k. 40-42, 59-62, 88-89, 199-249, 250, 256, 263, 270 akt śledztwa), tarcz tachografu ciągnika siodłowego V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą (k. 272, 655 akt śledztwa), informacji Generalnej

Inspekcji (...) Krajowych i Autostrad dot. stanu autostrady (...) w dniu zdarzenia, a w szczególności oznaczenia w zakresie prowadzonych prac remontowych (k. 101-106, 108-109 akt śledztwa), wyników śledczych oględzin pojazdów uczestniczących w zdarzeniu (k. 4-5, 6-7, 8-9, 10-11, 12-13, 14-15, 16-17, 18-19, 20-21, 22-23, 24-25, 112-114, 118-120, 122-124, 499-500 akt śledztwa), a także zeznań świadków: W. K. (2) (k. 344-345 akt śledztwa; k. 250 akt sądowych); A. K. (k. 348-349 akt śledztwa; k. 136 akt sądowych); J. K. (1) (k. 136 akt sądowych); Z. S. (2) (k. 356 akt śledztwa; k. 271-272 akt sądowych); P. S. (k. 360-361 akt śledztwa; k. 250 akt sądowych); E. T. (k. 364 akt śledztwa; k. 136 akt sądowych); S. T. (k. 135 akt śledztwa); P. T. (k. 368-369 akt śledztwa; k. 136 akt sądowych); M. P. (k. 137 akt sądowych); K. F. (2) (k. 137 akt sądowych); W. W. (k. 378 akt śledztwa; k. 272 akt sądowych); M. S. (2) (k. 382-384 akt śledztwa; k. 290 akt sądowych); K. S. (1) (k. 387-388 akt śledztwa; k. 250-251 akt sądowych); G. U. (k. 393, 396 akt śledztwa; k. 251 akt sądowych); M. U. (1) (k. 398-399 akt śledztwa; k. 251 akt sądowych); J. B. (k. 401-402 akt śledztwa; k. 251 akt sądowych); M. U. (2) (k. 404-405 akt śledztwa; k. 251-252 akt sądowych); A. M. (k. 408-409 akt śledztwa; k. 294-295 akt sądowych); K. K. (k. 414 akt śledztwa; k. 293-294 akt sądowych); S. Z. (k. 445 akt śledztwa); D. N. (k. 417-418 akt śledztwa; k. 252 akt sądowych); M. N. (1) (k. 422 akt śledztwa; k. 252 akt sądowych); A. R. (k. 426-427, 431 akt śledztwa; k. 252 akt sądowych); M. A. (k. 437 akt śledztwa; 291 akt sądowych); G. R. (k. 441 akt śledztwa; k. 291 akt sądowych); G. F. (k. 455 akt śledztwa; k. 252-253 akt sądowych); R. H. (1) (k. 467-468 akt śledztwa); T. J. (k. 471 akt śledztwa); R. M. (k. 407-408 akt śledztwa; k. 253 akt sądowych); M. M. (k. 492 akt śledztwa; k. 253 akt sądowych); W. L. (k. 462 akt śledztwa); M. S. (1) (k. 474-475, 478 akt śledztwa), jak również częściowo wyjaśnień oskarżonego F. A. V. (k. 141-142, 155-156, 661-664 akt śledztwa; k. 133-135 akt sądowych).

Ostatecznie, wskazany materiał dowodowy został także przekazany do analizy biegłemu z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej oraz rekonstrukcji wypadków A. W. (2), który przedstawił zarówno w postępowaniu przygotowawczym (k. 91-96; 650-653 akt śledztwa), jak w postępowaniu jurysdykcyjnym (k. 318-319 akt sądowych), rozbudowane opinie zasadnicze oraz uzupełniające, zawierające wieloaspektową analizę śladów ujawnionych na miejscu przestępstwa i na pojazdach uczestniczących w zdarzeniu, a także zeznań świadków, udzielając jednocześnie odpowiedzi na szereg pytań stron procesowych i ich przedstawicieli procesowych.

II. W oparciu o opisane wyżej dowody, bezdyskusyjne było to, że obywatel Hiszpanii – oskarżony F. A. V. w dniu 23 lipca 2015r. przewoził ładunek 28 ton szkła, poruszając się samochodem ciężarowym marki V. o nr rej. (...) z naczepą F.. Po 11-godzinnym odpoczynku, około godz. 5:30 wyruszył z terytorium Niemiec do C. w Polsce, gdzie jego pojazd miał zostać rozładowany. Około godziny 14:00 oskarżony F. A. V. wjechał na terytorium Polski i w Z. odpoczywał przez około 2 godziny. O godzinie 16:00 wyruszył w dalszą drogę, jadąc autostradą (...) od strony Z. w kierunku O.. Na 165,5 km autostrady (...) znajdowała się Elektroniczna Tablica Informacyjna wyświetlająca komunikat o robotach drogowych prowadzonych na 179 km autostrady, a na następnych kilkunastu kilometrów znajdowały się znaki drogowe pionowe, informujące o remoncie autostrady, zakazie wyprzedzania oraz ograniczeniu prędkości dla samochodów osobowych. Na 166,9 km znajdował się znak informujący o ograniczeniu prędkości do 110 km/h. Na 167,1 km znajdował się znak informujący o ograniczeniu prędkości do 80 km/h oraz znak zakazu wyprzedzania. Na 167,4 km znajdował się znak odwołujący ograniczenie prędkości oraz zakaz wyprzedzania. Na 168,7 km znajdował się znak ostrzegawczy informujący o robotach drogowych. Na 168,8 km znajdował się znak informujący o ograniczeniu prędkości do 110 km/h. Na 169 km znajdował się znak informujący o ograniczeniu prędkości do 80 km/h oraz znak zakazu wyprzedzania. Na 172,3 km znajdował się znak informujący o ograniczeniu prędkości do 110 km/h oraz znak zakazu wyprzedzania. Na 173,2 km znajdował się znak informujący o ograniczeniu prędkości do 80 km/h oraz znak zakazu wyprzedzania. Na 173,2 km znajdował się znak odwołujący ograniczenie prędkości oraz zakaz wyprzedzania. Wszystkie wymienione znaki i komunikaty drogowe oskarżony F. A. V. mijał i były one dla niego dostępne, prawidłowo informując o sytuacji na drodze. Oskarżony F. A. V. jechał ze stałą prędkością wynoszącą około 90 km/h. Nie przekroczył dobowej normy czasu pracy dla kierowców zawodowych, wynoszącej 10 godzin na dobę.

Wskazane wyżej dowody bezdyskusyjnie wykazały, że około godziny 18:00 pomiędzy 174 a 175 km autostrady (...) w kierunku O. utworzył się zator drogowy spowodowany robotami drogowymi. Wśród stojących w zatorze pojazdów znajdowały się m.in. następujące pojazdy: O. (...) o nr rej. (...), którym poruszał się obywatel Niemiec M. S. (1), wraz z żoną i córką; V. (...) o nr rej. (...), którym poruszał się R. H. (2) oraz T. J.; V. (...) o nr rej. (...) kierowany przez W.

L.; S. (...) o nr rej. (...) kierowana przez G. F.; P. (...) o nr rej. (...) kierowany przez S. Z.; V. (...) o nr rej. (...), w którym znajdowały się trzy osoby: kierująca M. A. oraz pasażerowie A. R. i G. R.; V. (...) o nr rej. (...), w którym znajdowały się dwie osoby: kierujący R. M. oraz pasażer M. M.; S. (...) o nr rej. (...) kierowana przez K. K.; P. (...) o nr rej. (...), którym poruszały się cztery osoby: kierujący D. N., jego żona M. N. (1) oraz dwóch synów M. N. (2) (lat 12) oraz A. N. (lat 14), a także V. (...) o nr rej. (...), w którym znajdowały się cztery osoby: kierujący – G. U., jego żona M. U. (1), córka M. U. (2) oraz ojciec J. B..

Kolejnym pojazdem stojącym w zatorze drogowym był samochód ciężarowy marki I. o nr rej. (...) z naczepą (...) o nr rej. (...), kierowany przez A. M., który miał w całości załadowaną naczepę i przewoził około 25 ton desek sosnowych. Ostatnim samochodem stojącym w zatorze był V. (...) o nr rej. (...), którym jechało pięciu pracowników firmy budowlanej świadczącej usługi na terenie W.: W. S., A. W. (1), H. T., W. K. (1) i K. S. (1). Samochodem kierował W. S., a obok niego, na przednim siedzeniu pasażera siedział H. T.. W drugim rzędzie za kierowcą siedział W. K. (1), zaś obok niego na miejscu pasażera – K. S. (1), który zasnął chwilę po tym, gdy samochód wyjechał z W.. W ostatnim rzędzie na miejscu dla pasażerów siedział A. W. (1).

Na podstawie wskazanych wyżej dowodów, bezdyskusyjne było także to, że około godziny 18:15 oskarżony F. A. V. dotarł do 174 km autostrady (...), przy czym nadal prowadził swój pojazd z prędkością około 90 km/h, pomimo obowiązującego dla tego typu pojazdów ograniczenia prędkości do 80 km/h. Na 174,7 km autostrady oba pasy ruchu w kierunku O. były zajęte przez pojazdy stojące w zatorze drogowym. **Zbliżając się do zatoru drogowego oskarżony F. A. V. nie obserwował prawidłowo przedpola jazdy i w żaden sposób nie zareagował na widok samochodów stojących w zatorze drogowym na autostradzie. Nie wykonał żadnego manewru zbliżając się do stojących na autostradzie samochodów. Nie zmniejszył prędkości swojego pojazdu, nie podjął manewru hamowania, ani jakiegokolwiek manewru, aby ominąć pojazdy stojące na autostradzie. Do zdarzenia drogowego doszło na prostym odcinku drogi, w dobrych warunkach drogowych i atmosferycznych. Dzień był słoneczny i gorący, bez opadów atmosferycznych. Nawierzchnia autostrady była sucha, widoczność nie była niczym ograniczona. W tych warunkach każdy kierujący pojazdem samochodowym mógł zauważyć przed sobą z odległości kilkuset metrów stojące lub jadące wolno pojazdy.**

W czasie zdarzenia, odcinek autostrady, na którym doszło do wypadku drogowego składał się z dwujezdniowego pasa ruchu z poboczem. Prawa jezdnia autostrady miała wyznaczone dwa pasy ruchu, wykonana jest z asfaltu i ma 7,5 m szerokości. Po lewej stronie jezdni biegło trawiaste pobocze o szerokości 1,8 m. Po prawej stronie jezdni biegł pas awaryjny wykonany z asfaltu o szerokości 3 m. Trawiaste pobocze i pas awaryjny były ograniczone barierami energochłonnymi. Prędkość dopuszczalna na tym odcinku autostrady dla samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t. wynosiła 80 km/h.

Jak wykazały bezspornie przywołane wyżej dowody, kierowany przez oskarżonego F. A. V. samochód zaczął nieznacznie zjeżdżać z prawego pasa ruchu, którym dotychczas się poruszał, na lewy pas ruchu, przekraczając oś jezdni. Po chwili oskarżony F. A. V. uderzył swoim pojazdem w poprzedzający go samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...). Uderzenie w ten właśnie pojazd spowodowało zmniejszenie prędkości samochodu ciężarowego marki V., kierowanego przez oskarżonego F. A. V. do około 80 km/h. Na skutek uderzenia, samochód osobowy marki V. (...) został przesunięty do przodu i uderzył w tył wyładowanej drewnem naczepy podpiętej do samochodu ciężarowego marki I. nr rej. (...) z naczepą (...) o nr rej. (...), kierowanego przez A. M., który miał w całości załadowaną naczepę i przewoził około 25 ton desek sosnowych. Siła nacisku wywierana z tyłu przez pojazd ciężarowy kierowany przez oskarżonego oraz opór stawiany z przodu przez pojazd członowy I. spowodowały zgniecenie samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), który uległ niemal całkowitemu zniszczeniu. Bezpośrednio po uderzeniu samochód oskarżonego F. A. V. zaczął skręcać w lewo uderzając w stojący na prawym pasie ruchu samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...), który obrócił się wokół własnej osi o około 150 stopni i uderzył w bariery energochłonne. Po wjechaniu na lewy pas ruchu ciągnik siodłowy samochodu V., kierowany przez oskarżonego F. A. V. przewrócił się na prawy bok. Naczepa samochodu ciężarowego przechyliła się w kierunku obróconego samochodu marki V. (...) i przygniotła prawą stronę dachu tego pojazdu. Szkoło przewożone na naczepie spadło na V. (...) oraz V. (...). Następnie doszło do kolejnych zderzeń

pojazdów stojących w zatorze drogowym, które przemieściła siła uderzenia ciągnika siodłowego V., tj. samochodu osobowego P. (...) o nr rej. (...), który zderzył się z pojazdem V. (...) o nr rej. (...) oraz z pojazdem S. (...) o nr rej. (...), których kierujący uderzyli w pojazd marki V. (...) o nr rej. (...), ten zaś zderzył się z samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej. (...) oraz z samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...). W zderzeniu uczestniczyły jeszcze trzy kolejne pojazdy stojące w zatorze: V. (...) o nr rej. (...), V. (...) o nr rej. (...) oraz O. (...) o nr rej. (...).

III. W wyniku doznanych w trakcie wypadku drogowego wielonarządowych rozległych obrażeń ciała śmierć poniosły cztery osoby znajdujące się w pojeździe marki V. (...): A. W. (1) (lat 59), H. T. (lat 56), W. K. (1) (lat 34) oraz W. S. (lat 59), a piąta osoba – pasażer K. S. (1) doznał urazu klatki piersiowej ze złamaniem trzech żeber po stronie prawej, ogniskami niedoodmowymi i płynem w jamach opłucnych z następowym ropniakiem prawej jamy opłucnej, urazu brzucha z rozległym wieloogniskowym pęknięciem i rozkawałkowaniem prawego płata wątroby i śledziony z krwinkami podtorebkowymi i śródwątrobowymi oraz w torbie sieciowej, a także prawdopodobnie ogniskiem stłuczenia w nerce prawej z objawami wstrząsu krwotocznego oraz pourazową przetoką żółciową powikłaną żółciowym zapaleniem otrzewnej i ropniem wątroby, urazu kończyn dolnych z powierzchownymi ranami tłuczonymi i ciętymi, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą jego życiu, o której mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. (protokoły zgonu – k. 49-59 akt śledztwa; sprawozdania z sądowno-lekarskich oględzin i sekcji zwłok ludzkich – k. 681-731 akt śledztwa oraz opinia sądowno-lekarska i dokumentacja medyczna dot. obrażeń K. S. – k. 274-279, 282, 664 akt śledztwa). Uzyskana w toku śledztwa dokumentacja lekarska i opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej świadczą, że znaczących obrażeń ciała doznało jeszcze 12 innych osób: J. B. (k. 281-285, 287 akt śledztwa); M. U. (1) (k. 289-293, 296 akt śledztwa); M. U. (2) (k. 298-299, 301 akt śledztwa); G. U. (k. 303-304, 306 akt śledztwa); M. N. (1) (k. 308, 310 akt śledztwa); D. N. (k. 312, 314 akt śledztwa); A. N. (k. 316, 318 akt śledztwa); M. N. (2) (k. 320, 322 akt śledztwa); R. M. (k. 324-325, 327 akt śledztwa); M. M. (k. 329-330, 332 akt śledztwa); A. R. (k. 335-336, 338 akt śledztwa); G. F. (k. 340-341, 343 akt śledztwa).

Wszystkie osoby kierujące pojazdami, w tym także oskarżony F. A. V., były trzeźwe i nie znajdowały się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających (por. wyniki badań alkotestem – k. 26-34, 65-71 akt śledztwa; sprawozdanie z przebiegu badań zawartości alkoholu etylowego we krwi oskarżonego – k. 533-534 akt śledztwa oraz protokoły sekcji zwłok – k. 681-731 akt śledztwa).

IV. W wyjaśnieniach złożonych na etapie śledztwa (k. 141-142, 155-156, 661-664 akt śledztwa) oraz na rozprawie głównej przed sądem I instancji (k. 133-135 akt sądowych) oskarżony F. A. V. właściwie potwierdził w całości powyższe ustalenia co do przebiegu katastrofy w ruchu drogowym i szczegółowo opisał okoliczności poprzedzające zdarzenie, poza samym momentem wypadku. Po początkowym przyznaniu się do winy, w toku dalszych wyjaśnień oskarżony F. A. V. faktycznie złożył wyjaśnienia, w których zakwestionował swoją odpowiedzialność karną za katastrofę w ruchu drogowym.

W pierwszych wyjaśnieniach ze śledztwa, zaraz po zatrzymaniu (k. 141-142 akt śledztwa) oskarżony F. A. V. przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie pamięta jak doszło do wypadku, natomiast pamięta wyłącznie wstrząs. Wyszedł wówczas z kabiny i zobaczył co się stało. Podał, że jadąc przez terytorium Polski nie rozmawiał przez telefon komórkowy, natomiast w samochodzie posiadał CB-radio, które w momencie zdarzenia było wyłączone. Podkreślił, że jadąc autostradą nie widział znaków pionowych informujących o robotach drogowych. Przyznał jednak, że widział tablicę elektroniczną informującą o zatorze drogowym, która powtarzała się przez około 50 km. Wówczas zwolnił, jednak nie widział samochodów stojących w korku. Oskarżony wskazał, że podczas jazdy miał włączoną nawigację (...), która jednak nie informowała o zatorze drogowym. Zaprzeczył, jakoby widział światła awaryjne pojazdów stojących na autostradzie. Nie potrafił wyjaśnić, dlaczego ich nie widział. W czasie drogi nie wydarzyło się nic, co mogłoby go rozproszyć. Oskarżony wyjaśnił, że nie czuł się senny, ani zmęczony. Do momentu uderzenia w pierwszy pojazd nie podejmował żadnych manewrów obronnych. F. A. V. zaznaczył, że jechał przepisowo albowiem przy wjeździe na autostradę dla jego pojazdu było oznaczenie dopuszczalnej prędkości do 90 km/h.

Podczas posiedzenia przed sądem stosującym tymczasowe aresztowanie w śledztwie (k. 155-156 akt śledztwa) oskarżony F. A. V. wyjaśnił, że przed wypadkiem nie spożywał alkoholu, nie zażywał narkotyków oraz leków. W czasie

jazdy nie korzystał z tempomatu, nie dokonywał przeróbek oraz modyfikacji w zapisie tachografu. W jego pojeździe nie było odbiornika telewizyjnego. Stwierdził także, że przed wypadkiem nie miał żadnych problemów zdrowotnych, które wymagałyby leczenia.

W czasie ponownego przesłuchania w śledztwie (k. 661-664 akt śledztwa) oskarżony F. A. V. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, chociaż zmodyfikował częściowo swoje dotychczasowe wyjaśnienia i po raz pierwszy stwierdził, że bezpośrednio przed wypadkiem stracił przytomność. Wyjaśnił, że nie pamięta, czy bezpośrednio przed zderzeniem z innym pojazdem podejmował jakiegokolwiek manewry obronne. Bezpośrednio przed wypadkiem widział pustą drogę przed swoim pojazdem, a następną rzeczą, którą poczuł, to uderzenie w inny pojazd. W ocenie oskarżonego musiało to wynikać z tego, że bezpośrednio przed zderzeniem z innymi pojazdami stracił przytomność, lecz nie mówił o tym wcześniej, gdyż nikt go o to nie pytał. Oskarżony F. A. V. wyjaśnił, że o skutkach wypadku dowiedział się dopiero w szpitalu, był bardzo zszokowany tym co się stało, a także było mu przykro z powodu tego co się stało i z powodu cierpienia rodzin, które straciły swoich bliskich. Wyraził, że nie znajduje słów na wyrażenie żalu z powodu tego co się stało i będzie miał to na sumieniu do końca życia.

Na rozprawie głównej przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu (k. 133-135 akt sądowych) oskarżony F. A. V. oświadczył, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, chociaż spowodował wypadek nieumyślnie i nic nie widział do momentu, gdy jego ciężarówka zatrzymała się po wypadku. Pamięta tylko to, że bardzo bolała go noga. Poprosił o wybaczenie ofiary, pokrzywdzonych, a także ich rodziny oraz wyrażał żal, że doszło do tego wypadku. Odnosząc się do wydarzeń, które miały miejsce przed wypadkiem oskarżony wyjaśnił, że wyruszył w trasę rano, zaś samochód prowadził kilka godzin, tak jak zezwalają na to przepisy. Robił sobie przerwy i obowiązkowe postoje. Na granicy załatwił formalności dotyczące dopuszczenia do ruchu na polskich drogach, a następnie coś zjadł i zrobił sobie 2-godzinną przerwę. Gdy ruszył w dalszą drogę jednia była czysta, zaś warunki do jazdy dobre. Następne, co zapamiętał, to ciężarówka, którą przed sobą zobaczył. Podkreślił, że gdyby wcześniej zauważył jakiegokolwiek przeszkody na drodze, czy inne pojazdy, to zahamowałby i starałby się uniknąć zderzenia. Oskarżony podkreślił, że na pewno nie był śpiący, bo wcześniej odpoczywał tak, jak należy. Przyznał, że logicznie nie potrafi tego wyjaśnić więc musiał stracić świadomość. Zaznaczył, że wypadek nie ma nic wspólnego z zaśnięciem, gdyż całe swoje zawodowe życie pracuje jako kierowca, dzięki czemu wie, kiedy ogarnia go senność. W takich przypadkach próbuje od razu zatrzymać pojazd. Oskarżony podkreślił, że musiał stracić przytomność, bo inaczej nie da się tego wytłumaczyć. Wyjaśnił, że nigdy wcześniej nie zdarzyła mu się podobna sytuacja, zaś on sam ma wysokie poczucie odpowiedzialności z tytułu wykonywanej pracy. Oskarżony wskazał, że regularnie – co pięć lat – przechodził badania psychomotoryczne i nigdy nie zdarzyło się, aby stracił przytomność. Nie chorował przewlekłe. Odpowiadając na pytanie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych oskarżony przyznał, że widział znaki poziome na jezdni, natomiast nie widział znaków pionowych przed wypadkiem. Nie pamiętał, czy takie znaki znajdowały na drodze. Podkreślił, że jechał z prędkością dozwoloną przez przepisy tj. 80-90 km/h, jednak nie potrafił powiedzieć z jaką prędkością poruszał się jego samochód bezpośrednio przed wypadkiem. Zaznaczył, że w tamtym czasie mógł poruszać się na autostradzie z prędkością 90 km/h, więc z taką prędkością jechał. Gdyby widział znaki ograniczające prędkość do 80 km/h, to poruszałby się z taką właśnie prędkością. Podkreślił, że pojazdy ciężarowe na autostradach mogą poruszać się z prędkością 90 km/h. Przyznał, że była to jego pierwsza podróż do Polski. Na granicy widział informacje o dopuszczalnej prędkości poruszania się różnych pojazdów na autostradzie. Wyraźnie widział, że dla samochodów ciężarowych prędkość ta wynosiła 90 km/h, zaś dla samochodów osobowych 110 lub 120 km/h. Podczas jazdy widoczność była dobra, niektóre pojazdy go wyprzedzały, niektóre zaś wyprzedzał oskarżony. Oskarżony ponownie zaznaczył, że nie widział samego momentu uderzenia, pamięta tylko wstrząs. Nie wie z jakiego powodu doszło do wypadku gdyż nic nie widział. W przeciwnym razie, na pewno próbowałby hamować.

V. Jeżeli chodzi o ustalenie i zrozumienie przyczyn katastrofy w ruchu lądowym, spowodowanej przez oskarżonego F. A. V., to zdecydowanie najważniejsze były dowody w postaci: wyników śledczych oględzin miejsca przestępstwa wraz ze szkicem miejsca zdarzenia oraz dokumentacją wizualizacyjną i fotograficzną (k. 40-42, 59-62, 88-89, 199-249, 250, 256, 263, 270 akt śledztwa), tarcz tachografu ciągnika siodłowego V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą nieumyślnie (k. 272, 655 akt śledztwa), informacji Generalnej Inspekcji (...) Krajowych i Autostrad dot.

stanu autostrady (...) w dniu zdarzenia, a w szczególności oznaczenia w zakresie prowadzonych prac remontowych (k. 101-106, 108-109 akt śledztwa), wyników śledczych oględzin pojazdów uczestniczących w zdarzeniu (k. 4-5, 6-7, 8-9, 10-11, 12-13, 14-15, 16-17, 18-19, 20-21, 22-23, 24-25, 112-114, 118-120, 122-124, 499-500 akt śledztwa), z których dość jasno wynikało, że na drodze jazdy ciągnika siodłowego V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą, prowadzonego przez oskarżonego F. A. V. nie ujawniono żadnych śladów, świadczących, że przed uderzeniem w poprzedzające pojazdy oskarżony F. A. V. hamował.

Ustalenia te w całości potwierdziły opinie biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych A. W. (2) (k. 91-96, 650-653 akt śledztwa; k. 318-319 akt sądowych).

Całkowicie bezpodstawne, nielojalne wobec faktów i wręcz życzeniowe były zarzuty subsydiarnej obrończyni oskarżonego, adw. M. K., o oparciu ustaleń o winie oskarżonego przez Sąd I instancji rzekomo jedynie na wstępnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych w sytuacji. Obrończyni podnosiła, że na etapie jej konstruowania biegły dysponował jedynie materiałem zgromadzonym w postępowaniu przygotowawczym w postaci: protokołów oględzin miejsca zdarzenia, protokołów oględzin pojazdów, dokumentacji zdjęciowej oraz nagrania audio-video z miejsca zdarzenia, sprawozdania z badań toksykologicznych oraz badania krwi kierowców, zapisów tarcz tachografu zamontowanego w samochodzie oskarżonego oraz osobowego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków A. M., S. Z. oraz M. S. (1). Obrończyni dowodziła także, że opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych A. W. (2), nie została uzupełniona na etapie postępowania sądowego, a jej kompletność wymagała uwzględnienia zarówno badań oskarżonego, opinii sądowo-medycznej oskarżonego, jak i zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego złożonych przed sądem.

Po pierwsze, biegły z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych A. W. (2) brał udział w postępowaniu sądowym podczas odbierania wyjaśnień od oskarżonego F. A. V. na rozprawie w dniu 1.02.2016r., z możliwością zadawania pytań oskarżonemu, z czego nie skorzystał (k. 133-135 akt sądowych). Trudno zatem podzielić stanowisko obrończyni, aby biegły nie uwzględniał treści wyjaśnień oskarżonego F. A. V. z postępowania sądowego składając kolejną opinię na rozprawie głównej przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu.

Po wtóre, na rozprawie głównej przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu w dniu 6.06.2016r. biegły z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych A. W. (2) złożył opinię uzupełniającą, odpowiadając na pytania stron procesowych i sądu I instancji, a także szczegółowo wyjaśniając ustalenia dotyczące prędkości pojazdu kierowanego przez oskarżonego i zapisów tachografu (k. 318-319 akt sądowych).

Co więcej, wnioski o braku właściwej reakcji na informacje o korku na autostradzie oraz o niewłaściwej obserwacji przedpola jazdy przez oskarżonego F. A. V. potwierdzały także wyjaśnienia samego oskarżonego, z których wynika, że widział komunikaty o zatorze drogowym ogłaszane na elektronicznych tablicach informacyjnych, na których są ogłaszane informacje o przeszkodach na drodze. Skoro oskarżony musiał widzieć ostrzeżenia o zatorze na drodze i prawidłowo na nie zareagował, nie obserwując skrupulatnie przedpola jazdy, nie zwalniając prędkości prowadzonego przez siebie samochodu ciężarowego, a następnie nie hamując go, to oznacza, że na podawane komunikaty nie zareagował. Po prostu, zignorował ostrzeżenia i nie obserwował właściwie przedpola jazdy.

VI. Całkowicie bezpodstawne były zarzuty apelacji subsydiarnej obrończyni oskarżonego, adw. M. K. o rzekomej obrazie przez Sąd I instancji przepisów procesowych (art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k.) i błędów w ustaleniach faktycznych, przez odrzucenie wersji oskarżonego F. A. V., że doznał on utraty przytomności bezpośrednio przed wypadkiem, a także zarzuty tej apelacji o rzekomej obrazie kolejnych przepisów procesowych:

a) art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii psychiatrycznej, gdy zachodziła uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego w chwili czynu, a to ustalenia przyczyn niepamięci oskarżonego odnośnie przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania w ramach postępowania;

b) art. 193 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny neurologii, okulistyki oraz laryngologii, w sytuacji gdy uzyskanie opinii wskazanych biegłych, wobec stwierdzonych u oskarżonego schorzeń

potwierdzonych treścią opinii sądowo-medycznej, mogłoby wyjaśnić wątpliwości co do istotnych dla sprawy okoliczności związanych z wystąpieniem u oskarżonego zasłabnięcia lub omdlenia o nieznannej etiologii.

Już sama treść postawionych przez obrończynię zarzutów wskazuje, że jako punkt wyjścia zarzutów wobec zapadłego wyroku stawała treść wyjaśnień oskarżonego F. A. V., że doznał on utraty przytomności bezpośrednio przed wypadkiem drogowym, jako w pełni prawdziwych i szczerych, a zatem niepodlegających wątpliwości co do wiarygodności. Już takie założenie jest dotknięte błędem logicznym, skoro oskarżony ma interes procesowy w uniknięciu odpowiedzialności karnej, a jego wyjaśnienia należy ocenić z odpowiednim krytycyzmem. Stanowisko co do wiarygodności dowodów wyrażone w apelacji przez obrończynię substytucyjną było zatem jednostronne i życzeniowe, a zatem sprzeczne z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 7 k.p.k.

Po pierwsze, nie można w żadnym wypadku zgodzić się ze stwierdzeniem autorki apelacji, że Sąd I instancji nie przeprowadził istotnych i wiarygodnych dowodów na okoliczność, czy oskarżony F. A. V. rzeczywiście doznał utraty przytomności bezpośrednio przed wypadkiem. Była to bowiem kluczowa kwestia dla oceny jego prawdomówności i w pełni została przez Sąd Okręgowy wyjaśniona przez opinię biegłego J. K. (2) z Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W. (k. 76-78 akt śledztwa; k. 354-361, 392v-393 akt sądowych), który jednoznacznie wypowiedział się za tym, że brak jest podstaw do przyjęcia, żeby bezpośrednio przed zdarzeniem u oskarżonego F. A. V. wystąpiły lub mogły wystąpić dysfunkcje organizmu powodujące nagłą utratę przytomności, uzupełnioną opinią sądowo-toksykologiczną (k. 732-734 akta śledztwa). Kwestię tę wyjaśniano także wynikami badań krwi oskarżonego F. A. V. (k. 71, 533-534 akt śledztwa).

Jak słusznie przywołał to Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, w tym biegłego J. K. (2) z Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W. (k. 76-78 akt śledztwa; k. 354-361, 392v-393 akt sądowych) wynikało, że w chwili zdarzenia oskarżony F. A. V. nie znajdował się w stanie neurologicznym i kardiologicznym, który mógłby doprowadzić do nagłego omdlenia lub utraty przytomności. Brak było również podstaw do przyjęcia, że w inkryminowanym czasie wystąpiły u oskarżonego jakiegokolwiek dysfunkcje chorobowe skutkujące całkowitym wyłączeniem świadomości. Zarówno wywiad medyczny przeprowadzony z oskarżonym, jak i badania lekarskie wykonane po zdarzeniu oraz dokumentacja medyczna obrazująca przebieg działań diagnostycznych i leczenia oskarżonego po dniu 23 lipca 2015r. (EKG, TK głowy i kręgosłupa, USG) prowadziły do wniosku, że brak jest dostatecznie uzasadnionych podstaw do stawiania tezy, że ustalony stan zdrowia F. A. V. mógł doprowadzić do nagłej utraty przytomności. Co istotne, w opinii biegłych podkreślono, że dokumentacja medyczna w oparciu o którą wydawali opinię pozwalała sformułować powyższe wnioski „z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością”. Oskarżony F. A. V., jako zawodowy kierowca, był objęty obowiązkowymi okresowymi badaniami lekarskimi i psychomotorycznymi, co oznaczało, że wszelkie dysfunkcje, mogące skutkować jakimikolwiek ograniczeniami w pracy kierowcy, zostałyby u niego wykryte jeszcze przed dniem 23 lipca 2015r. i skutkowałyby natychmiastowym odsunięciem go od pracy. Należy stanowczo podkreślić, że samo twierdzenie oskarżonego, iż „musiał stracić przytomność” na chwilę przed katastrofą drogową oraz że wystąpiła u niego nagła utrata przytomności o nieznannej etiologii, jest niewystarczające dla uznania, że tak właśnie było. Jest to oczywiste, gdy się uwzględni jednoznaczne i kategoryczne wnioski zawarte w pisemnej opinii biegłych lekarzy. Powyższych wniosków nie podważa także ustna opinia uzupełniająca biegłego J. K. (2) z rozprawy głównej, w której biegły z zakresu medycyny sądowej z rozprawy głównej (w odpowiedzi na pytanie obrońcy) wymienił wszystkie potencjalne możliwości omdlenia kierowcy podczas jazdy.

Po wtóre, dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd Okręgowy we Wrocławiu uwzględnił stan oskarżonego bezpośrednio po wypadku, kiedy to oskarżony F. A. V. był przytomny, wydolny oddechowo i krążeniowo, w logicznym kontakcie słownym, bez jakichkolwiek ubytków neurologicznych. To zaś pozwalało wykluczyć wersję oskarżonego o jego ewentualnych dysfunkcjach zdrowotnych skutkujących omdleniem. Oskarżony – co zrozumiałe – próbował znaleźć racjonalne wytłumaczenie dla tego co się stało, jednak jego wyjaśnienia nie są przekonujące.

Po trzecie, po zakwestionowaniu opinii biegłego J. K. (2) z Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W. ze śledztwa, a także po przedłożeniu przez obrońców na rozprawie odwoławczej kolejnego zaświadczenia lekarskiego dot. leczenia

oskarżony F. A. V. z powodu rzekomej padaczki (k. 580-582 akt sądowych), Sąd Apelacyjny – na podstawie art. 201 k.p.k. – dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłych lekarzy Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W..

W opinii sędowo-lekarskiej z dnia 29 maja 2017r. (k. 608-611 akt sądowych) biegli z Zakładu Medycyny Sądowej UM we W.: dr n. med. J. K. (2) – specjalista medycyny sądowej oraz dr n. med. M. Z. – specjalista neurolog udzielili wyczerpujących odpowiedzi na pytanie czy dane, który zawiera raport kliniczny przedstawiony przez obrońców na rozprawie odwoławczej w dniu 2 marca 2017r. ma znaczenie dla ewentualnego stwierdzenia, że oskarżony F. A. V. miałby doznać omdlenia lub zasłabnięcia bezpośrednio przed wypadkiem w dniu 23 lipca 2015r., a także odnieśli się do kwestii ewentualnego stwierdzenia zasłabnięcia lub utraty przytomności przez oskarżonego bezpośrednio przed wypadkiem drogowym, w tym także do występujących u niego przez wypadkiem i po nim zaburzeń świadomości, pamięci i postrzegania, jak również do kwestii zdiagnozowania i leczenia padaczki. Opinia wymienionych biegłych jest jasna i pełna, a także nie wykazuje sprzeczności z opinią wydaną poprzednio i nie jest wewnętrznie sprzeczna.

Mając powyższe na uwadze, nie zaszły także okoliczności z art. 201 k.p.k., jak tego domagali się nadal obrońcy oskarżonego, aby zasięgnąć kolejnej uzupełniającej opinii biegłych celem udzielenia szczegółowych odpowiedzi na pytania przedstawione przez subsydiarną obrończynię autorowi prywatnej opinii medycznej z zakresu specjalizacji neurologa wydanej w dniu 21.04.2017r. przez lek. med. P. Ś. (k. 598, 599-606 akt sądowych). W szczególności, w opinii sędowo-lekarskiej z dnia 29 maja 2017r. (k. 608-611 akt sądowych) biegli z Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W.: dr n. med. J. K. (2) oraz dr n. med. M. Z. odnieśli się do kwestii występowania u oskarżonego F. A. V. padaczki pourazowej oraz ewentualnego wpływu tej choroby na działanie oskarżonego w chwili zdarzenia. We wnioskach opinii biegli stwierdzili wprost, że:

1) konsultacja neurologiczna oskarżonego F. A. V. w szpitalu (...)/S. T. w P. w Hiszpanii, przeprowadzona w dniu 27.02.2017r., wykazała ogólnie jego prawidłowy stan neurologiczny. Badanie rezonansu magnetycznego głowy (brak dokumentacji radiologicznej w postaci płyty CD uniemożliwia obejrzenie i ocenę zmian opisanych w mózgowiu) uwidocznilo „niewielkie uszkodzenia kory mózgu i obszary gliozy podkorowej o charakterze przewlekłym”, wobec których wysnuto hipotezę, że prawdopodobnie mogą być pochodzenia pourazowego i wskazywać na możliwość istnienia padaczki pourazowej. Biegli wyjaśnili, że tego typu zmiany w obrazie MR mózgowia (obszary glikozy podkorowej o etiologii przebytej naczyniopochodnej), a zwłaszcza w zapisie EEG (domieszka obustronnych fal theta na tle prawidłowej czynności podstawowej mózgu), mogą być również związane z wiekiem i fizjologicznym procesem starzenia się mózgu. Podobne tło mogą mieć również podawane przez oskarżonego w wywiadzie trudności z pamięcią, wysławianiem się, zapamiętywaniem rozmów, które zapewne mają niewielkie nasilenie, skoro nie wpływają na jego codzienną aktywność;

2) z przedłożonej dokumentacji lekarskiej nie wynikało, ażeby w okresie 1 roku i 9 miesięcy, które upłynęły od dnia wypadku do konsultacji w dniu 27.02.2017r., u oskarżonego F. A. V. występowały jakiegokolwiek incydenty zawężenia bądź utraty świadomości;

3) powyższe dane, jak również wcześniejsze dane dotyczące stanu zdrowia oskarżonego F. A. V. w przeszłości oraz jego wieloletniej aktywności zawodowej w charakterze kierowcy zawodowego, zatrudnionego w transporcie ciężarowym, pozwalają na wniosek, że raport kliniczny (wyżej cytowana karta informacyjna) przedstawiony Sądowi na rozprawie w dniu 2.03.2017r., nie mają znaczenia dla ewentualnego stwierdzenia, że oskarżony F. A. V. miałby doznać zasłabnięcia lub utraty przytomności bezpośrednio przed wypadkiem;

4) podtrzymali wnioski zawarte w opinii biegłego z Zakładu Medycyny Sądowej UM we W.: J. K. (2) z dnia 23.08.2016r. (k. 354-361 akt sądowych);

5) wskazali, jakie badania były wykonane celem stwierdzenia, czy oskarżony F. A. V. nie doznał utraty przytomności z przyczyn urazowych lub chorobowych, w tym z powodu padaczki (badania radiologiczne TK kręgosłupa szyjnego i głowy, badania kardiologiczne oraz konsultacja neurologiczna), a także podali, że badaniami pomocniczymi w diagnostyce nagłej utraty przytomności (omdlenia) o przyczynach pochodzenia „nerwowego” są badania neurologiczne, kardiologiczne, radiologiczne, które wykonano u oskarżonego bezpośrednio po wypadku i podczas

jego kolejnych pobytów w szpitalach w Hiszpanii. Wyniki tych badań praktycznie wykluczają możliwość wystąpienia nagłej utraty przytomności pochodzenia „nerwowego”. Biegli wskazali, że aktualna wiedza medyczna nie pozwala jednoznacznie wykluczyć omdleń (utrata przytomności) o nieznannej etiologii, jak również nie istnieją badania, na podstawie których można by rozróżnić następczą utratę przytomności w wyniku doznanego urazu głowy od później związanej z przebyciem w przeszłości urazem głowy;

Poza kwestiami, do których odnieśli się biegli oraz które są jasne i nie wymagają uszczegółowienia, dalsze pytania przedstawione przez substytucyjną obrończynię oskarżonego, zwłaszcza na tle prywatnej opinii medycznej z zakresu specjalizacji neurologa wydanej w dniu 21.04.2017r. przez lek. med. P. Ś. (k. 598, 599-606 akt sądowych) miały charakter teoretyczny i nie odnosiły się do realiów dokumentacji z leczenia oskarżonego F. A. V..

Po czwarte, wbrew dużej randze nadawanej przez obrońców oskarżonego prywatnej opinii medycznej z zakresu specjalizacji neurologa wydanej w dniu 21.04.2017r. przez lek. med. P. Ś. (k. 598, 599-606 akt sądowych), opinia ta nie miała charakteru opinii biegłego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wielokrotnie dawano wyraz temu, że opinia prywatna, czyli pisemne opracowanie zlecone przez uczestnika postępowania, a nie przez uprawniony organ procesowy, choć może stanowić dowód w sprawie jako dokument prywatny ujawniony na podstawie art. 393 § 3 k.p.k., to nie jest opinią w rozumieniu art. 193 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k. Opinia opracowana na zlecenie uczestnika postępowania, przedstawiona przez niego sądowi, stanowi jego oświadczenie zawierające informację o dowodzie złożoną na podstawie art. 453 § 2 k.p.k., podlegające ujawnieniu w trybie przewidzianym przez ten przepis Postanowienie SN z dnia 4.01.2005r. sygn. V KK – 388/04 - OSNKW 2005, z. 1, poz. 12; podobnie postanowienie SN z dnia 24.01.2008r. sygn. II KK – 290/07 – LEX nr 346651 oraz wyroki sądów apelacyjnych: we Wrocławiu z 5.06.2012r. sygn. II AKa – 43/12 – LEX nr 1213794; w Łodzi z 19.02.2013r. sygn. II AKa – 295/12 – LEX nr 1294814 i Krakowie z 10.11.2012r. sygn. II AKa – 107/12 – Krakowskie Zeszyty Sądowe 2012, z. 12, poz. 54).

Wobec takiego charakteru opinii „prywatnych” można się w pełni zgodzić ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wyrażonym w wyroku z dnia 16.04.2012r. sygn. II AKa – 67/12, że mimo braku „przeszkód do wydania przez sąd postanowienia o powołaniu w charakterze biegłego autora wykonanej na zlecenie strony i przedstawionej sądowi "prywatnej opinii", jego przesłuchania w charakterze biegłego i włączenia jego pisemnej opinii (po jej podtrzymaniu) do materiału dowodowego sprawy, praktyka taka powinna należeć do rzadkości i wchodzić w grę wtedy tylko, gdy sąd nie poweźmie żadnych wątpliwości co do rzetelności i obiektywizmu autora takiej opinii, jego doświadczenia i eksperckich umiejętności, a także przydatności jego wiedzy specjalnej do opiniowania w wymagającej rozstrzygnięcia konkretnej kwestii. W żadnym razie jednak sąd nie powinien ignorować "opinii prywatnej" i mechanicznie, bezkrytycznie odmawiać jej włączenia do akt sprawy lub instrumentalnie odrzucać jako nie wymagającą żadnej oceny” (OSAW 2013, nr 3, poz. 294). Takich walorów opinia prywatna wydana w dniu 21.04.2017r. przez lek. med. P. Ś. (k. 598, 599-606 akt sądowych) na zlecenie obrońcy oskarżonego z pewnością nie miała i została w pełni zweryfikowana w opinii sądowo-lekarskiej z dnia 29 maja 2017r. (k. 608-611 akt sądowych) przez biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej UM we W.: dr n. med. J. K. (2) – specjalistę medycyny sądowej oraz dr n. med. M. Z. – specjalistę neurologa.

Po piąte, dokonując oceny wiarygodności wymienionych opinii biegłych lekarzy z Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W., należy porównać ich wnioski z innymi danymi o sposobie jazdy oskarżonego F. A. V. podczas inkryminowanego zdarzenia. Chodzi zwłaszcza o dane dotyczące sposobu i techniki jazdy oskarżonego F. A. V. przed zdarzeniem. Wyniki śledczych oględzin miejsca przestępstwa wraz ze szkicem miejsca zdarzenia oraz dokumentacją wizualizacyjną i fotograficzną (k. 40-42, 59-62, 88-89, 199-249, 250, 256, 263, 270 akt śledztwa), tarcz tachografu ciągnika siodłowego V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą nieumyślnie (k. 272, 655 akt śledztwa) oraz opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych A. W. (2) (k. 91-96, 650-653 akt śledztwa; k. 318-319 akt sądowych) nie wskazują żadnych nieprawidłowości w jeździe oskarżonego F. A. V.. Korzystał przepisowo z przerw i postojów, a także był wypoczęty. Do momentu wypadku poruszał się pojazdem prawidłowo, a dopiero na moment przed samym wypadkiem zabrakło u niego prawidłowej obserwacji przedpola jazdy.

Po szóste, nie było prawidłowe zarzucanie przez substytucyjną obrończynię oskarżonego F. A. V. nieprzeprowadzenia, na podstawie art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. dowodów z opinii psychiatrycznej albo opinii biegłego z dziedziny neurologii, okulistyki oraz laryngologii, skoro właściwi do oceny kwestii wystąpienia utraty przytomności byli biegli z zakresu medycyny sądowej i neurologii, a tacy właśnie biegli opiniowali w niniejszej sprawie.

VII. Zarzuty apelacji substytucyjną obrońcą oskarżonego skierowane przeciwko prawidłowości i wiarygodności opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W. oraz biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych A. W. (2), zmierzały w istocie do podważenia wartości tych opinii ze względu na przesłanki z art. 201 k.p.k. Podnoszono w orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 6 maja 1983 r., sygn. IV KR - 74/83, OSNKW 1983, Nr 12, poz. 102), że ocena ta winna uwzględniać na następujących przesłankach:

- a) czy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia danych okoliczności,
- b) czy opinia ta jest logiczna, a więc wewnętrznie niesprzeczna i zgodna z doświadczeniem życiowym,
- c) czy jest ona pełna i jasna oraz d) czy nie zachodzi sprzeczność między nią a inną opinią ujawnioną w postępowaniu.

W orzecznictwie przyjmuje się trafnie, że opinia jest niepełna, jeżeli biegły nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeśli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności bądź nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów (por. wyrok SN z dnia 3 lipca 2007 r., sygn. II KK - 321/06, LEX nr 299187; postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2008 r., sygn. IV KK - 206/08, Prok. i Pr.-wkl. 2008, Nr 12, poz. 20; wyrok SA w Krakowie z dnia 14 października 2008 r., sygn. II AKa - 133/08, KZS 2008, z. 11, poz. 58). Pominięcie zatem dowodów mających znaczenie dla opracowania opinii powoduje, że jest ona niepełna, tzn. nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii okoliczności (wyrok SN z dnia 9 maja 1988 r., sygn. II KR - 96/88, OSNKW 1988, nr 9-10, poz. 72). Niepełna jest też opinia, która pomija niezbędne czynności badawcze, co ma wpływ na końcowe wnioski (wyrok SN z dnia 12 maja 1988 r., sygn. II KR - 92/88, OSNPG 1989, Nr 2, poz. 35). Należy też uznać za zasadne przyjęcie, że nie może stanowić podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych opinia, która zawiera jedynie lakoniczną konkluzję bez wskazania przesłanek, jakimi kierowali się biegli (por. wyrok SN z dnia 12 marca 1979 r., sygn. I KR - 27/79, OSNPG 1979, Nr 10, poz. 138); jest to także opinia niepełna, nie daje bowiem możliwości dokonania rzetelnej jej oceny jako dowodu. Sam fakt, że treść opinii jest krótka (np. treść opinii psychiatrycznej sporządzonej w wyniku badań ambulatoryjnych oskarżonego), nie oznacza jeszcze, że jest ona niepełna, zwłaszcza gdy na rozprawie została ustnie uzupełniona, gdyż oceniając opinię, bierze się pod uwagę jej całość, a więc zarówno część pisemną, jak i część ustną (por. postanowienie SN z dnia 1 października 2004 r., sygn. III KK 28/04, LEX nr 126705).

Za opinię niejasną uznaje się opinię, której sformułowania nie pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów oraz sposobu dochodzenia do nich albo gdy posługuje się ona nielogicznymi argumentami. Opinia biegłego jest więc niejasna, np. gdy wnioski końcowe są nieściśle lub łączą się z takimi zastrzeżeniami, że nie można wręcz ustalić ostatecznego poglądu biegłego, albo gdy jest ona niezrozumiała, gdyż nie jest jasne, jakie biegły w ogóle zajmuje stanowisko, ponieważ jego poglądy są niespójne, a tezy wieloznaczne (por. wyrok SN z dnia 12 maja 1988 r., sygn. II KR - 92/88, OSNPG 1989, Nr 2, poz. 35; postanowienie SN z dnia 27 września 2006 r., sygn. IV KK - 330/06, LEX nr 32579; wyrok SA w Krakowie z dnia 6 listopada 2008 r., sygn. II AKa - 160/08, Prok. i Pr.-wkl. 2009, Nr 6, poz. 50). Opinię można zaś uznać za wewnętrznie sprzeczną, gdy zawarte w niej wnioski są nielogiczne albo nie znajdują oparcia w przeprowadzonych przez biegłego badaniach bądź też budzą zastrzeżenia co do ich trafności w porównaniu z podanym w opinii materiałem badawczym, a także gdy w opinii podano kilka różnych, wzajemnie wykluczających się ocen i wniosków (zob. też np. wyrok SA w Krakowie z dnia 14 października 2008 r., sygn. II AKa - 133/08, KZS 2008, z. 11, poz. 58).

W odniesieniu do opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W. oraz opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych A. W. (2), nie można postawić zarzutów niepełności lub niejasności, albo

wewnętrznej sprzeczności tych opinii. Jeżeli opinia biegłego jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywująca dla stron, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii (por. postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2013 r. sygn. IV KK - 178/13, LEX nr 1375229).

Zarówno w postępowaniu przygotowawczym (k. 76-78 akt śledztwa), jak w postępowaniu jurysdykcyjnym (k. 354-361 392v-393 akt sądowych), biegli przedstawili rozbudowane opinie zasadnicze oraz uzupełniające, zawierające wieloaspektową analizę dokumentacji lekarskiej, wyników badań oraz zachowania oskarżonego przed i po wypadku komunikacyjnym, udzielając jednocześnie odpowiedzi na szereg pytań stron procesowych i ich przedstawicieli procesowych.

VIII. Nawet bez uciekania się do opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej oraz rekonstrukcji wypadków A. W. (2) (k. 91-96, 650-653 akt śledztwa; k. 318-319 akt sądowych), było dość oczywiste, że oskarżony F. A. V. dopuścił się rażącego naruszenia zasad ruchu drogowego, nie obserwując należycie przedpola jazdy i na czas nie wyhamowując prowadzonego przez siebie pojazdu. Przyjęta przez oskarżonego linia obrony, że stracił przytomność bezpośrednio przed wypadkiem, co miało wywołać brak jego reakcji na samochody stojące na autostradzie, nie wytrzymuje krytyki. Jest to linia obrony nielogiczna i niewiarygodna, co szerzej wykazano we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia niniejszego wyroku.

To właśnie oskarżony F. A. V. rażąco naruszył zasadę ruchu drogowego, nakazującą właściwą obserwację przedpola jazdy. Świadczą o tym okoliczności wypadku, a szczególnie to, że do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi, wszyscy kierowcy (poza oskarżonym) nie mieli najmniejszych trudności z dostrzeżeniem zatoru i wyhamowaniem pojazdów (zarówno ci jadący przed nim, jak i za nim), niezależnie od tego czy prowadzili samochody osobowe, czy ciągniki siodłowe z naczepami. Żaden ze świadków (kierowców i pasażerów) zeznających w niniejszej sprawie nie odczytywał powstałego zatoru jako sytuacji nagłej, wymagającej podjęcia gwałtownego hamowania. Wyłącznie oskarżony F. A. V. był zaskoczony zaturem na drodze, która dla żadnego innego uczestnika ruchu nie była zaskoczeniem.

Świadczy to dobitnie o braku obserwacji przedpola jazdy ze strony oskarżonego F. A. V., co było najprawdopodobniej wynikiem zaśnięcia za kierownicą. Sąd I instancji słusznie podniósł, że w dniu 23 lipca 2015r. oskarżony prowadził swój pojazd przeszło 8 godzin i chociaż w tym czasie robił sobie przerwy w jeździe, to znane są wypadki zasypiania kierowców za kierownicą podczas długich, monotonnych podróży po autostradach. Brak przeszkód do pokonywania, utrzymywanie na przestrzeni długich kilometrów tego samego kierunku jazdy i tej samej szybkości (zwłaszcza przy dodatkowym wspomaganie kierującego tempomatem), połączone z monotonnym odgłosem pracy silnika oraz z usypiającym ciepłem panującym wewnątrz kabiny kierowcy, powoduje senność nawet u najbardziej wypoczętego, trzeźwego i w pełni zdrowego kierowcy. Z opinii biegłych wynikało, że już same warunki zewnętrzne – klimatyczne (np. upał) mogły wpłynąć niekorzystnie na postrzeganie oskarżonego oraz jego reakcje psychomotoryczne, a przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, że tego dnia było bardzo gorąco. Jednak każdy kierowca, zwłaszcza tak doświadczony, jak wykonujący ten zawód oskarżony F. A. V., ma obowiązek reagować na zmęczenie i senność, przerywając jazdę.

IX. Przystępną katastrofą w komunikacji jest zdarzenie w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, w którym kilka osób doznało obrażeń ciała lub powstała poważna szkoda w mieniu, a nadto zagraża ono życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. Ilościowe określenie dóbr zagrożonych wskazuje, że ma to być zdarzenie groźne, niosące za sobą tak duże zagrożenie bezpieczeństwa ruchu, że stanowi jednocześnie zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego. Na istnienie tego ostatniego elementu wskazuje identyczne określenie dóbr zagrożonych w tym przepisie jak w art. 163 § 1 k.k., określającym zdarzenia mające postać zagrożenia bezpieczeństwa powszechnego. W obu przepisach chodzi o życie lub zdrowie wielu osób albo mienie w wielkich rozmiarach. Liczba co najmniej 10 osób (nie licząc sprawcy) pozwala stwierdzić, że jest to wiele osób. Za przyjęciem takiej liczby – mającej oczywiście charakter umowny – przemawia w zakresie tego przestępstwa m.in. i to, że aby było zagrożone życie lub zdrowie co najmniej 10 osób, muszą uczestniczyć w zdarzeniu minimum 3 pojazdy. W większości samochodów osobowych liczba przewożonych osób nie może przekraczać 5 i po odliczeniu kierowcy, będącego sprawcą, by uzyskać liczbę 10 osób

w grę muszą wejść co najmniej 3 takie samochody (por. wyrok SN z dnia 27 kwietnia 1970 r., sygn. IV KR - 32/70, OSNPG 1970, nr 9-10, poz. 125 oraz K. Buchała, Przepięstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji drogowej, Warszawa 1973, s. 66).

Z powyższych przyczyn z pewnością, przestępstwo popełnione przez oskarżonego F. A. V. miało postać katastrofy w ruchu lądowym, po myśli art. 173 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 173 § 1 k.k.

X. Jak podkreślano w doktrynie, błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (tzw. błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznamomości określonych dowodów lub nieprzeostrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. (T. Grzegorzczuk - Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, Zakamycze 2003,- s. 1133-1134).

Wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może ograniczać się wyłącznie do polemiki z ocenami dokonanymi przez Sąd I instancji, bez wskazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Wyraża to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2005 r. sygn. WA - 10/05: "Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego nie na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji (...) nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji" (OSNwSK 2005, z. 1, poz. 949 oraz poz. 947; podobnie T. Grzegorzczuk - Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, Zakamycze 2003 s. 1134 oraz P. Hoffmański, E. Sadzik, K. Zgryzek - Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2007, s. 666-667).

W realiach niniejszej sprawy, poza polemiką z ustaleniami faktycznymi, w swojej apelacji substytucyjna obrończyni oskarżonego F. A. V. nie postawiła zaskarżonemu wyrokowi rzeczowych zarzutów dotyczących niewłaściwego odczytania treści dowodów, błędów logicznego rozumowania i wnioskowania, a także sprzeczności ustaleń Sądu I instancji ze wskazaniem wiedzy i zasadami doświadczenia życiowego.

Nie można w żadnym wypadku doszukiwać się także naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) w tym, że Sąd I instancji uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, odrzucając podane przez niego okoliczności dotyczące rzekomej utraty przytomności, jako nieistotnych, niewiarygodnych i wynikających wyłącznie z obaw przed odpowiedzialnością karną.

Jak wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3 września 1998 r. sygn. V KKN

104/98 - Prokuratura i Prawo 1999, Nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20 marca 2002 r. sygn. II AKa 49/02 - Prokuratura i Prawo 2004, Nr 6, poz. 29). Wszystkim tym wymogom Sąd Okręgowy we Wrocławiu sprostał, nie naruszając także przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nakładającego obowiązek rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Sąd Najwyższy odnosił się w szeregu swoich orzeczeń do tego jak należy rozumieć i stosować zasadę *in dubio pro reo*. Jak stwierdził w jednym z nich: "Zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem "nie dających się usunąć wątpliwości" w rozumieniu tego przepisu. W takim wypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy - po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości - wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Jeżeli jednak sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości), a tylko powstaje kwestia, czy ustalenia te są prawidłowo dokonane (bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów)" (postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2003 r. sygn. V KK 72/03 - LEX nr 83771).

Podobne stanowisko znajdujemy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1999 r. sygn. IV KKN 714/98: "Stan określany przez ustawodawcę, jako "nie dające się usunąć wątpliwości" (art. 5 § 2 k.p.k.), powstaje - jeśli pominać wątpliwości natury nie faktycznej, lecz prawnej - dopiero w następstwie oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dopiero wówczas bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były rozsądne, a nie wydumane, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, czy udało się je przezwyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe itp. O naruszeniu zasady *in dubio pro reo* nie można zatem mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości, albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Jest jednocześnie dobrym prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)" (Prokuratura i Prawo 2000, Nr 4, poz. 8).

W wyniku analizy dowodowej Sąd Okręgowy ocenił wyjaśnienia oskarżonego F. A. V. i zeznania wszystkich świadków, opinie biegłych oraz zebraną dokumentację. Zatem, Sąd Okręgowy nie tylko nie podjął wątpliwości co do wiarygodności dowodów obciążających oskarżonego, lecz wręcz uznał je za prawdziwe, a wyjaśnienia oskarżonego F. A. V. co do utraty przytomności ocenił wyłącznie jako przyjętą linię obrony, obliczoną na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Słusznie zatem Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że oskarżony F. A. V. dopuścił się zarzuczonego przestępstwa z art. 173 § 4 k.k. w zw. z art. 173 § 2 k.k. oraz w zw. z art. 173 § 1 k.k.

XI. Nie były zasadne zarzuty apelacji substytucyjnej obrońcy oskarżonego o rażącej niewspółmierności (zbytniej surowości) wymierzonej oskarżonemu F. A. V. kary i środków kompensacyjnych (nawiązek na podstawie art. 46 § 2 k.k.). Wymierzona oskarżonemu kara 5 lat pozbawienia wolności z pewnością nie może zostać uznana za rażąco niewspółmierną (zbyt surowa), jeżeli się uwzględni dyrektywy wymiaru kary przewidziane w art. 53 § 1 i 2 k.k.

Niewątpliwie czyn oskarżonego F. A. V. odznaczał się wysokim stopniem społecznej szkodliwości i winy, co słusznie dostrzegł Sąd I instancji. Nie zaszyły żadne okoliczności, które ograniczałyby w dniu zdarzenia poczynałość F. A. V., a które miałyby wpływ na podejmowane przez niego działania. Oskarżony świadomie naruszył podstawą zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, mając świadomość, że porusza się po samochodem ciężarowym, wiedząc, że skutki zderzenia z pojazdem ciężarowym na autostradzie są tragiczne, a nadto na autostradzie, na której pojazdy poruszają się ze znacznymi prędkościami, co wymaga szczególnej uwagi. W wypadku oskarżonego F. A. V. wspomniana okoliczność była szczególnie obciążająca, gdyż jest on osobą, od której należy wymagać więcej: jako wieloletni zawodowy kierowca.

Wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego był związany z tragicznymi skutkami spowodowanej przez oskarżonego F. A. V. katastrofy w ruchu lądowym (drogowym). Cztery osoby poniosły śmierć na miejscu, a 13 innych

osób doznało istotnych obrażeń ciała, w tym dla jednej z nich – K. S. (1) obrażenia te stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.,.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu słusznie zwrócił uwagę, że ze względu na cele wychowawcze i zapobiegawcze kary w stosunku do sprawcy, kara 5 lat pozbawienia wolności, mimo swojej surowości, wcale nie jest karą rażąco niewspółmierną, wobec poważnych i nieodwracalnych skutków katastrofy w ruchu drogowym.

Orzeczona kara pozbawienia wolności niewątpliwie czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, szczególnie potrzebie reagowania na niebezpieczną jazdę autostradami i drogami szybkiego ruchu przez kierowców samochodów ciężarowych (Tirów), przekraczających niejednokrotnie przepisy, niezachowujących obowiązków należytej ostrożności i właściwej obserwacji przedpola jazdy. Trzeba mieć świadomość, że wspomniany samochód ciężarowy, ze względu swoje gabaryty i masę, stanowi na drodze tak wielkie zagrożenie, że należy wszelkimi środkami zapewniać bezpieczne prowadzenie tego rodzaju pojazdów przez kierowców, nie unikając także surowych kar pozbawienia wolności w wypadku rażącego naruszenia zasad ruchu drogowego i wywołania poważnych nieodwracalnych skutków dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu drogowego (por. wyrok S.A. we Wrocławiu z dnia 13.06.2017r. sygn. II AKa – 129/17, LEX nr 2344210).

W taki sam sposób, jako w pełni sprawiedliwe, należało ocenić orzeczone wobec oskarżonego F. A. V. przez Sąd Okręgowy, na podstawie art. 46 § 2 k.k., środki kompensacyjne (nawiązki) na rzecz samych pokrzywdzonych i osób najbliższych zmarłych w wyniku wypadku. Orzeczenia te, chociaż w niewielkim zakresie, spełniają funkcje zadośćuczynienia wywołanym krzywdom moralnym.

XII. Tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym w związku z ustanowieniem pełnomocników procesowych zasądzono od oskarżonego F. A. V. na rzecz oskarżycieli posiłkowych:

- a) P. S., J. S., Z. S. (1), K. S. (1), W. W. oraz K. W. po 1.440,- (jednym tysiącu czterystu czterdziestu) złotych;
- b) E. T., S. T., P. T., M. P. oraz K. F. (1) po 1.497,17 (jednym tysiącu czterystu dziewięćdziesięciu siedmiu 17/100) złotych.

Orzeczenia te oparto o przepisy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k., a wysokość należnych kosztów ustalono na podstawie § 11 ust. 2 pkt 5 oraz § 15 ust. 1-3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800 z późniejszymi zmianami).

Kosztami postępowania odwoławczego związanymi z apelacją wniesioną przez adwokata P. P. w imieniu i na rzecz pokrzywdzonych: Z. S. (2) i M. W. obciążono Skarb Państwa na zasadach słuszności (art. 634 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.), gdyż wymieniony środek odwoławczy bezzasadnie przyjęto do rozpoznania, zamiast odmówić jego przyjęcia w trybie art. 429 § 1 k.p.k.

Orzeczenia o zwolnieniu oskarżonego F. A. V. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze czyli od zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w tym postępowaniu oraz od opłaty za drugą instancję, oparto o przepisy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 636 § 1 k.p.k. i art. 616 § 2 k.p.k. Przy wspomnianym orzeczeniu wzięto pod stan majątkowy, rodzinny i osobisty oskarżonego, uznając, że poniesienie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze przekracza jego możliwości i nie może ich ponieść bez uszczerbku dla siebie i rodziny. Istotne znaczenie miało przy tej ocenie orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

SSA Bogusław Tocicki SSA Edyta Gajgał SSA Wiesław Pędziwiatr